

Bojownicy Hezbollahu zabici w izraelskim ataku

19 stycznia 2015

Dział mediów Hezbollahu podał, że kilku bojowników organizacji zginęło podczas izraelskiego ostrzału syryjskiej strony Wzgórz Golan. Członkowie Hezbollahu wizytowali miasto Mazraat al-Amal.

Kilka libańskich stacji telewizyjnych podało, że w ataku zginąć mógł Jihad Mighniyeh, syn wysokiego rangą wojskowego dowódcy Hezbollahu, Imada Mighniyeha, który zginął w zamachu bombowym w Damaszku w 2008 roku. Za podłożenie bomby w samochodzie dowódcy Hezbollah obwinia służby izraelskie. Większość mediów podaje liczbę pięciu zabitych w ostatnim ataku.

Telewizja Al-Arabija podała natomiast, że zabitych zostało „kilku prominentnych przywódców Hezbollahu oraz sześciu Irańczyków”. Telewizja Al-Jadeed jako jednego z zabitych wymienia irańskiego dowódcę Abu Ali al-Tabtabaniego.

Izraelskie ataki na terytorium Syrii mają na celu wsparcie tzw. opozycji „syryjskiej” walczącej przeciwko siłom rządowym. „Opozycja” ta, której główną siłą jest tzw. Wolna Armia Syryjska otrzymuje wsparcie militarne i logistyczne od Stanów Zjednoczonych, Izraela, Wielkiej Brytanii, Kataru i Arabii Saudyjskiej. W jej szeregach walczy wielu zagranicznych najemników, w tym z Europy.

Izraelska armia odmówiła komentarza dotyczącego incydentu na Wzgórzach Golan. Według armii izraelskiej (IDF) w rejonie ataku obecne były izraelskie drony. W zeszłym miesiącu syryjska armia podała wiadomość o zestrzeleniu izraelskiego drona lecącego nad prowincją Al-Kunajtira.

Atak miał miejsce kilka dni po tym, jak lider Hezbollahu,

Hassan Nasrallah, powiedział, że jego organizacja jest gotowa do wojny z Izraelem jeśli ten atakował będzie Liban lub ich syryjskich sojuszników. Ostatnia wojna Hezbollahu z Izraelem miała miejsce w 2006 roku. Zginęło w niej 1200 Libańczyków, w zdecydowanej większości cywilów oraz 160 Izraelczyków, głównie żołnierzy.

Syria i Izrael są oficjalnie w stanie wojny, a Izrael od roku 1967 okupuje Wzgórza Golan. Okupacja ta nie jest uznawana przez społeczność międzynarodową. Reżim izraelski, niezgodnie z prawem międzynarodowym okupuje także terytoria palestyńskie.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Izraela Avigdor Lieberman powiedział, że Izrael zamierza domagać się rozwiązania Międzynarodowego Trybunału Karnego, który sprawdza informacje o zbrodniach wojennych, które mogły być popełnione na terytorium palestyńskim. Zgodnie z jego słowami, ma to na celu ograniczenie zdolności Izraela do obrony swego terytorium. O zamiarze sprawdzenia tych doniesień MTK poinformował w piątek. Trybunał w Hadze zbada sytuację od 13 czerwca 2014 roku. W tym okresie doszło do konfrontacji między izraelską amią a bojownikami ze Strefy Gazy.

Źródła: [Autonom](#) (1-7), [Głos Rosji](#) (8)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”